

Radosław Krajewski

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0002-3413-2955

radekkrajewski@vp.pl

Zmiany kształtu przestępstwa zgwałcenia w polskich kodeksach karnych

Przestępstwo zgwałcenia ma za sobą istotną ewolucję, gdy chodzi o jego kształt w polskich kodeksach karnych, który także ostatnio uległ zmianie poprzez częściowo nowe jego ujęcie będące następstwem nowelizacji z dnia 7 lipca 2022 r. w tym przedmiocie, wchodząc w życie dnia 14 marca 2023 r. Daje to asumpt do przyjrzenia się temu przestępstwu na gruncie polskiego prawa karnego poprzez wskazanie, jak zmieniał się ono w kolejnych kodeksach karnych wraz z próbą oceny aktualnego jego kształtu. Chodzić przy tym może jedynie o zarysowanie problemu w oparciu o prezentację przepisów typizujących przestępstwo zgwałcenia i pewne odniesienia się do nich, jednak bez pogłębionej analizy znamion tego przestępstwa, zwłaszcza co do pojęć: „przemoc”, „groźba bezprawna”, „podstęp”, gdyż wykraczałoby to poza istotę problemu, a i wymagałoby poświęcenia im uwagi większej, aniżeli mogącej zmieścić się w ramach objętościowych niniejszego tekstu. Nadto celem opracowania jest ukazanie zmian w umiejscowieniu przepisów typizujących zgwałcenie w poszczególnych kodeksach oraz napomknięcie o innych ważnych co do niego kwestiach, które także zmieniały się na przestrzeni lat.

W Kodeksie karnym z dnia 11 lipca 1932 r.¹ zgwałcenie stypizowane było w art. 204 § 1. Przepis ten stanowił:

Kto przemocą, groźbą bezprawną albo podstępem doprowadza inną osobę do podania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu, podlega karze więzienia do lat 10.

Jego § 2 przewidywał, że „ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego”. Przepis ten umieszczony był w rozdziale XXXII tego kodeksu zatytułowanym *Nierząd* wraz z innymi przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, przy czym przestępstwo to umieszczone było na drugim miejscu, za

¹ Dz.U. z 1932 r., Nr 60, poz. 571 z późn. zm.

przestępstwem czynu nierządnego z osobą poniżej lat 15 albo osobą pozbawioną zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swym postępowaniem, a przed pozostałymi takimi przestępstwami.

Zdaniem Jarosława Warylewskiego uwagę zwraca niezwykle syntetyczne ujęcie tego przepisu, które obejmowało wiele zróżnicowanych stanów faktycznych. Jednak to, co stanowiło o wyjątkowej jego prostocie, było równocześnie jego słabością, której zasadniczym powodem był szeroki i bliżej niesprecyzowany zakres znamienia „czyn nierządny”².

Juliusz Makarewicz, twórca tego kodeksu, wyjaśniał to pojęcie w sposób nie do końca dający czytelny jego obraz, mianowicie że „przez czyn nierządny rozumieć należy wszelkie działanie skierowane na zaspokojenie popędu płciowego w sposób inny niż ten, który wyznacza społeczeństwo dobrze pod względem czystości obyczajów zorganizowane, a więc przez spółkowanie małżeńskie”. Dodał przy tym, że „czynności nierządne same przez się nie są przestępstwem według kodeksu polskiego, a stają się nimi poprzez dodanie pewnego czynnika, czy to działania bez woli lub wbrew woli innej osoby, czy to działania z chęci zysku czy to działania publicznego lub z osobami z najbliższej rodziny”³. Bardzo precyzyjny co do niego starał się być Mieczysław Siewierski, który pisał: „Pojęcie czynu nierządnego obejmuje zarówno normalny akt spółkowania, jak i inne czyny, mające na celu zaspokojenie popędu płciowego lub podniecenie pobudliwości w zetknięciu z ciałem innej osoby, w tym poprzez dotykanie jej organów płciowych”⁴.

Od „czynu nierządnego” próbowano odejść, projektując nowy kodeks karny. Za J. Warylewskim wskazać trzeba, że projekt kodeksu karnego z 1956 r. określał zgwałcenie jako „zniewolenie innej osoby przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem do zaspokojenia popędu płciowego sprawcy”, zaś jego projekt z 1963 r. stanowił, że przestępstwo to popełnia „kto przemocą lub groźbą zmusza albo podstępem doprowadza inną osobę do zaspokojenia popędu płciowego swego lub kogo innego”. Natomiast projekt z 1968 r. typizował analizowane przestępstwo jako działanie tego, „kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego”, przez co zasługuje na szczególną uwagę, gdyż ukazuje, że już wówczas – a jednocześnie po raz pierwszy w polskim prawie karnym – użyto dla określenia czynności wykonawczej zgwałcenia sformułowania „obcowanie płciowe”⁵.

Jednak ostatecznie w uchwalonym Kodeksie karnym z dnia 19 kwietnia 1969 r.⁶ użyto określenia „czyn nierządny”, typizując zgwałcenie w art. 168. Jego § 1 stanowił:

² J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001, s. 61.

³ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 298.

⁴ M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1958, s. 274.

⁵ J. Warylewski, op. cit., s. 62.

⁶ Dz.U. z 1969 r., Nr 13, poz. 94 z późn. zm.

Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

Novum była typizacja kwalifikowanych typów zgwałcenia, jakimi były: zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem oraz zgwałcenie zbiorowe, które określone były w § 2 tego artykułu, który brzmiał:

Jeżeli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem albo dopuszcza się zgwałcenia działając wspólnie z innymi osobami, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Art. 168 § 3 tego kodeksu przewidywał, że „ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego”.

Art. 168 zamieszczony był w rozdziale XXII *Przestępstwa przeciwko wolności*, która to wolność, a bliżej wolność seksualna jako rodzaj wolności, były rodzajowymi przedmiotami ochrony tego przepisu. Ówczesny ustawodawca w rozdziale XXIII *Przestępstwa przeciwko obyczajności* stypizował inne przestępstwa godzące w to dobro, co inaczej ujmuje aktualny ustawodawca, o czym szerzej w dalszej części niniejszych rozważań.

Trzeba bliżej przyjrzeć się rozumieniu „czynu nierządnego”, gdyż *de facto* to ono wyznaczało kształt przestępstwa zgwałcenia pod rządami tego kodeksu, oczywiście wraz z pojęciami „przemoc”, „groźba bezprawna” i „podstęp”, jak też „szczególne okrucieństwo” oraz „działanie z innymi osobami”.

Marian Filar uważał, że „termin „czyn nierządny” raził anachronizmem, sugerując, że istnieją określone czynności seksualne z góry i *a priori* obarczone znamieniem nierządności, a więc spotykające się z pejoratywną oceną społeczną. Czynności seksualne są natomiast normalną i prawidłową funkcją organizmu ludzkiego i jako takie nie mogą podlegać wartościowaniu i ocenie moralno-obyczajowej. Ocenie takiej podlega natomiast sposób ich realizacji. Postulował więc zastąpienie tego pojęcia innym, a zobiektywizowanym pojęciem biologicznym „obcowanie płciowe”, w skład którego „wchodziłyby akty spółkowania oraz ewentualnie jego surogaty, traktowane przez sprawcę jako ekwiwalentne i równoważne spółkowaniu”⁷. Precyzował przy tym, że „chodzi tu jedynie o takie czynności, które polegają na bezpośrednim kontakcie płciowym ciała sprawcy z płciowymi częściami ciała ofiary lub też z innymi częściami ciała, na których lub za pomocą których wyładowuje on swe libido”⁸. Jednocześnie M. Filar uważał, że „sztuczne wciskanie w ramy tego pojęcia także i innych zachowań seksualnych polegających wprawdzie na zetknięciu się ciał sprawcy i ofiary, jak złapanie za kolano czy nawet za części płciowe, niebędących jednak obcowaniem płciowym lub jego surogatem stanowi niepotrzebną

⁷ M. Filar, *Przestępstwa seksualne w polskim prawie karnym*, Toruń 1985, s. 43–44.

⁸ *Ibidem*.

i niezrozumiała fikcję prawną, stwarzając ponadto dodatkowe kłopoty praktyczne choćby w zakresie rozróżnienia czynności stanowiących usiłowanie zgwałcenia od tych stanowiących jego dokonanie⁹. Wydaje się więc, że M. Filar wykluczał z zakresu „czynu nierządnego” zachowania, które aktualnie określane są jako „inne czynności seksualne”, a utożsamiał go z czynnościami będącymi we współczesnym rozumieniu „obcowaniem płciowym”, a nadto zachowania, które aktualnie są „innymi czynnościami seksualnymi”, traktował jako będące usiłowaniem zgwałcenia.

Podobnie zresztą widział to Igor Andrejew – „przez »czyn nierządny« rozumie się stosunek płciowy naturalny, a więc spółkowanie, albo namiastkę tego stosunku polegającą na fizycznym zetknięciu organu płciowego z ciałem osoby pokrzywdzonej, a więc *coitus per anum* oraz *coitus in ore*, w celu zaspokojenia popędu płciowego”¹⁰. Bezpośredniej perspektywie tego autora, gdy chodzi o zakres zgwałcenia, umykały więc zachowania, którymi aktualnie są „inne czynności seksualne”.

Szerzej widzieli to inni autorzy. Według Witolda Świdy – który ujmował kwestię tę dość niewspółcześnie, nawet jak na czas, w którym to czynił – „czyn nierządny» w ujęciu węższym oznacza tylko spółkowanie naturalne i wynaturzone, a w ujęciu szerokim obejmuje wszelkie czyny mające na celu pobudzenie lub zaspokojenie popędu płciowego własnego lub cudzego sprzeczne z normami społecznymi w dziedzinie płciowej”¹¹. Jerzy Bafia, Krystin Mioduski i Mieczysław Siewierski uważali, że „pojęcie »czyn nierządny« obejmuje zarówno normalny akt spółkowania, jak i inne czyny mające na celu zaspokojenie popędu płciowego lub podniecenie pobudliwości w zetknięciu z ciałem innej osoby, a więc także dotykanie organów płciowych”¹². Janusz Wojciechowski pisał, że „pod pojęciem »czynu nierządnego« należy rozumieć zachowania zmierzające do zaspokojenia popędu seksualnego, polegające na kontakcie z ciałem innej osoby. W szczególności »czynem nierządnym« będą stosunki płciowe, jak również innego rodzaju kontakty cielesne, w trakcie których dochodzi do zetknięcia się narządów płciowych sprawcy z jakąkolwiek częścią ciała ofiary lub gdy sprawca jakąkolwiek częścią swego ciała dotyka narządów płciowych ofiary. Dlatego sprawca, który nie odbył wprawdzie stosunku z pokrzywdzoną, ale dotykał rękami jej narządów płciowych, winien odpowiadać za dokonanie czynu zabronionego, a nie za jego usiłowanie”¹³.

Interpretacja „czynu nierządnego” była więc ekstensywna, wyznaczając coraz szerszy kształt przestępstwa zgwałcenia, co nie prowadziło jednak do

⁹ Ibidem.

¹⁰ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1983, s. 393.

¹¹ W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1982, s. 516.

¹² J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 137.

¹³ J. Wojciechowski, *Kodeks karny z krótkim komentarzem praktycznym*, Rawa Mazowiecka 1994, s. 201.

zmniejszenia anachronizmu tej „konstrukcji”. Dlatego też w Kodeksie karny z dnia 6 czerwca 1997 r.¹⁴ zerwano z tym pojęciem, posługując się – jak wskazano w uzasadnieniu tego aktu prawnego – „wyrażeniami w mniejszym stopniu ocennymi i pozbawionymi z góry negatywnego zabarwienia, jakimi są pojęcia »obcowanie płciowe« i »inne czynności seksualne«”¹⁵.

Przestępstwo zgwałcenia zostało stypizowane w art. 197 nowego kodeksu karnego, który w pierwotnym kształcie brzmiał:

§ 1. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

§ 2. Jeżeli sprawca, w sposób określony w § 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia określonego w § 1 lub 2, działając ze szczególnym okrucieństwem lub wspólnie z inną osobą, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Zgodnie z art. 205 tego aktu prawnego zgwałcenie ścigane było na wniosek pokrzywdzonego. Jednak ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego¹⁶ uchylono art. 205 Kodeksu karnego, w konsekwencji czego zgwałcenie jest przestępstwem ściganym z urzędu.

Art. 197 zamieszczony jest w rozdziale XXV *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, co aktualnie jest oczywiste, ale co w perspektywie retrospektywnej takim nie jest, a w konsekwencji warte jest podkreślenia. Wszak aktualny ustawodawca ukształtował to inaczej niż jego poprzednicy.

Także odmiennie ustawodawca potraktował sformułowanie: doprowadzenie przy użyciu zakazanych sposobów do „obcowania płciowego” i do „innych czynności seksualnych”, pierwsze traktując – jeśli chodzi o ustawowe zagrożenie karami – surowiej, acz tak samo, jak było to w Kodeksie karnym z 1969 r. odnośnie do „czynu nierządneho” oraz w Kodeksie karnym z 1932 r. także odnośnie do tego pojęcia, gdy chodziło o górne ustawowe zagrożenie, drugie zaś łagodniej. Wyodrębnił także jako typy kwalifikowane tego przestępstwa: zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem oraz zgwałcenie zbiorowe, czyniąc to analogicznie, jak w kodeksie karnym z 1969 r.

Jeśli chodzi o „obcowanie płciowe” i „inne czynności seksualne”, to pojęcia te doczekały się bogatej wykładni tak doktryny, jak i judykatury. Ze względu na niekwestionowany status znawcy przestępstw seksualnych J. Warylewskiego, należy przytoczyć jego stanowisko w tej materii. Otóż zdaniem tego autora „termin »obcowanie płciowe« nie oznacza tylko normalnego i w pełni uda-

¹⁴ T.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1138 z późn. zm.

¹⁵ *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1998, s. 196.

¹⁶ Dz.U. z 2013 r., poz. 849.

nego stosunku płciowego – spółkowania. W szczególności jego elementem nie musi być *immisio penis*. Może to być też *coitus in ore*, *coitus per anum* lub stosunek przedSIONKOWY, a także wszelkie inne formy mogące być uznane za swego rodzaju ekwiwalent (surogat, namiastkę, czynność zastępczą) stosunku płciowego – z pominięciem organów płciowych, jak *inter femora* lub *in axilla*, nawet jeśli nie dochodzi do ejakulacji. Pojęcie to obejmuje również stosunki homoseksualne – *cunnilingus* lub *coitus analis cum viro*. Zdaniem J. Warylewskiego „obcowanie płciowe” należy traktować jako termin szerszy co do zakresu niż „spółkowanie”. „Spółkowanie” oznacza wyłącznie stosunek płciowy (*coitus internus*) między osobami różnej płci. J. Warylewski zaznaczał, że „również stosunek homoseksualny, w tym lesbijski, mieści się w pojęciu »obcowania płciowego«. Jeśli zaś idzie o »inne czynności seksualne«, to są to zachowania niemieszczące się w pojęciu »obcowania płciowego«, które związane są z szeroko rozumianym życiem płciowym człowieka, a więc przykładowo dotykanie narządów płciowych ofiary nawet przez bieliznę lub odzież lub inne zachowania sprawcy, których dopuszcza się on w zetknięciu z ciałem ofiary, zmierzając najczęściej do pobudzenia lub zaspokojenia swojego popędu płciowego”¹⁷. Warto także wskazać na opracowanie Marka Bielskiego, w którym szeroko omawia on „obcowanie płciowe” i „inne czynności seksualne” w perspektywie poglądów przedstawicieli nauki oprawa oraz orzecznictwa¹⁸. Interesujący w tej materii jest także opublikowany ostatnio artykuł Joanny Kowalczyk, będący wartościowym interdyscyplinarnym spojrzeniem na zakres znaczeniowy tych pojęć¹⁹.

Treść art. 197 Kodeksu karnego z 1997 r. była kilkakrotnie zmieniana. Tym samym przestępstwo zgwałcenia zyskiwało coraz to inny kształt, gdy chodzi o traktowanie jego typów znanych dotychczas, jak i wyodrębnianie kolejnych typów zgwałcenia. Nadto podwyższaniu ulegały kary za nie grożące.

Po raz pierwszy nastąpiło to na mocy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego i ustawy Kodeks karny wykonawczy²⁰. Wówczas przedmiotowy przepis uzyskał następujące brzmienie:

§ 1. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

¹⁷ J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 51–52, 55.

¹⁸ M. Bielski, *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2008, z. 1, s. 211–229.

¹⁹ J. Kowalczyk, *O nieujednoliconej semantyce terminów „czynność seksualna”, „inna czynność seksualna” i „obcowanie płciowe” w dyskursie prawnym*, „Poradnik Językowy” 2020, nr 7, s. 62–76.

²⁰ Dz.U. z 2005 r., Nr 163, poz. 1363.

§ 2. Jeżeli sprawca, w sposób określony w § 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia wspólnie z inną osobą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

§ 4. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1–3 działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5.

Ustawodawca podwyższył więc kary grożące za poszczególne typy zgwałcenia oraz „oddzielił” typ kwalifikowany zgwałcenia zbiorowego od typu kwalifikowanego zgwałcenia ze szczególnym okrucieństwem, drugie traktując surowiej, co było nowym „ujęciem” w perspektywie wcześniejszego kształtu przestępstwa zgwałcenia.

Kolejną zmianę w jego kształcie przyniosła ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw²¹. Na jej podstawie zmieniono § 3 art. 197 Kodeksu karnego, który zyskał następujące brzmienie:

Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia: 1) wspólnie z inną osobą, 2) wobec małoletniego poniżej lat 15, 3) wobec wstępnego, zstępного, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

Oprócz wcześniej znanego typu kwalifikowanego zgwałcenia zbiorowego ustawodawca wyodrębnił dwa nowe takie typy, jakimi są zgwałcenie pedofilskie oraz zgwałcenie kazirodczne.

J. Warylewski zmiany w zakresie art. 197 § 3 Kodeksu karnego uważał za całkowicie nieracjonalne. Jego zdaniem „za ich wprowadzeniem nie przemawiało zagrożenie przestępstwami seksualnego wykorzystywania małoletnich, jak też nie groziła i nie grozi nam ekspansja zachowań kazirodczych, a raczej wykazują one tendencję spadkową. W żaden sposób nie wykazano także, że dotychczasowe regulacje były niewystarczające, a zwiększenie punitowności prawa karnego, z jakim mamy tu do czynienia, jest bardzo niepokojące i niestety wpisuje się w populistyczne, całkowicie nieracjonalne, zmiany w obrębie rozdziału XXV kodeksu karnego dokonywane w ostatnich latach”²². Taki sam pogląd reprezentuje Violetta Konarska-Wrzošek, według której „nie powinno się mnożyć odmian kwalifikowanych typów przestępstw, jeśli istnieje możliwość odpowiedniej oceny podwyższonej dozy społecznej szkodliwości danego typu czynu w drodze jego kumulatywnej kwalifikacji prawnej, co dotyczyło tak

²¹ Dz.U. z 2009 r., Nr 206, poz. 1589.

²² J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2010, s. 981–982.

zgwalcenia osoby małoletniej poniżej lat 15, jak i zgwalcenia kazirodczego”²³. Za zbędne postrzega je też Marek Mozgawa, który postuluje rezygnację z art. 197 § 3 pkt 2 i 3 Kodeksu karnego, ponieważ wystarczająca była i jest kumulatywna kwalifikacja na podstawie art. 197 § 1 lub 2 z art. 200 § 1 i art. 201 Kodeksu karnego²⁴.

Szerzej na temat tych typów przestępstwa zgwalcenia wypowiedział się – częściowo krytycznie – Hubert Myśliwiec²⁵. Także i ja poświadczyłem zgwalceniu kazirodczemu odrębne opracowanie, starając się uchwycić wszystkie jego szczegóły i doszedłem do wniosku, że poprzez dokonanie w 2009 r. nowelizacji art. 197 Kodeksu karnego ustawodawca z pewnością chciał dobrze, jednak zagubił nieco racjonalizm w tworzeniu prawa, jak też popadł w niepotrzebną kazuistykę²⁶.

Z kazuistyką w zakresie kształtu przestępstwa zgwalcenia ustawodawca „nie dał sobie spokoju”. Wyrazem tego jest nowy kształt art. 197 Kodeksu karnego wprowadzony ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw²⁷, która w analizowanym zakresie weszła w życie w dniu 14 marca 2023 r.

Aktualnie przedmiotowy artykuł brzmi:

§ 1. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15.

§ 2. Jeżeli sprawca, w sposób określony w § 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwalcenia: 1) wspólnie z inną osobą, 2) (uchyłony), 3) wobec wstępnego, zstępного, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry, 4) posługując się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działając w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu, 5) wobec kobiety ciężarnej, 6) utrwalając obraz lub dźwięk z przebiegu czynu, podlega karze pozbawienia wolności od lat 3 do 20.

§ 4. Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwalcenia wobec małoletniego poniżej lat 15 lub sprawca czynu określonego w § 1–3 działa ze szczególnym okrucieństwem lub następstwem tego czynu jest ciężki uszczerbek na zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

²³ V. Konarska-Wrzošek, *Przedmiot ochrony przy typie przestępstwa kazirodztwa*, [w:] Ł. Pohla (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009, s. 293.

²⁴ M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 461.

²⁵ H. Myśliwiec, *Zgwałcenie pedofilskie i kazirodcze – charakterystyka nowych kwalifikowanych typów zgwalcenia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 3, s. 73–100.

²⁶ R. Krajewski, *Zgwałcenie kazirodcze*, „Palestra” 2015, nr 11–12, s. 82–89.

²⁷ Dz.U. z 2022 r., poz. 2600.

§ 5. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1–4 jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8 albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

Zmiany kształtu przestępstwa zgwałcenia są więc więcej niż poważne. Dlatego też należy je uporządkować, jak i odnieść się do nich, w zakresie na jaki pozwalają ograniczone ramy objętościowe niniejszego opracowania, ale też w sposób adekwatny do pierwszych możliwych spostrzeżeń ich dotyczących, gdyż szersze konstatacje możliwe będą dopiero za jakiś czas, gdy nowy kształt przestępstwa zgwałcenia utrwali się w praktyce i gdy wypowiedzą się odnośnie do jego szczegółów przedstawiciele nauki prawa karnego.

Po pierwsze, ustawodawca wprowadził zupełnie nowe, nieznane wcześniej polskiemu prawu karnemu kwalifikowane typy przestępstwa zgwałcenia. Zachował przy tym takie typy znane dotychczas. Typy kwalifikowane tego przestępstwa zagrożone są bardzo wysokimi karami, gdyż co najmniej od lat 3 do 20, a nawet od lat 5 czy od lat 8 do kary dożywotniego pozbawienia wolności, a więc „zartów nie ma”. Po drugie, ustawodawca podniósł górne ustawowe zagrożenia karą pozbawienia wolności za typ podstawowy zgwałcenia z lat 12 do lat 15.

Pierwszym typem kwalifikowanym jest zgwałcenie zbiorowe, znane od lat w polskim prawie karnym. Drugim jest zgwałcenie kazirodczne, które „funkcjonuje” w prawie karnym jako odrębny typ kwalifikowany od ponad dekady. Różnice wynikające z przedmiotowej nowelizacji ich dotyczące sprowadzają się do wyższego ustawowego zagrożenia za nie karą pozbawienia wolności do lat 20, a więc podwyższeniu górnego jego wymiaru, przy pozostawieniu niezmiennego dolnego ustawowego zagrożenia na poziomie 2 lat pozbawienia wolności.

Trzecim jest zgwałcenie z posłużeniem się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo z działaniem w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu. Są to znamiona charakterystyczne dla rozboju kwalifikowanego z art. 280 § 2 Kodeksu karnego, z tym że trudno znaleźć uzasadnienie dlaczego posłużenie się takimi przedmiotami lub działaniem w taki sposób przy zgwałceniu zostało uznane przez ustawodawcę na zasługujące na kwalifikowane traktowanie. Wszak bez wyodrębnienia tego typu kwalifikowanego takie zachowania mogły znaleźć odzwierciedlenie w wyższym sędziowskim wymiarze kary w ramach typu podstawowego zgwałcenia. *De lege lata* grozi za nie kara pozbawienia wolności od lat 3 do 20.

Czwartym w ogóle, a drugim nowym typem kwalifikowanym zgwałcenia jest zgwałcenie kobiety ciężarnej, które ustawodawca określił jako „zgwałcenie wobec kobiety ciężarnej”, co brzmi nieprawidłowo, gdyż zgwałcenie jest zgwałceniem kobiety ciężarnej, a nie wobec niej, tak samo jak nie ma zgwałcenia wobec kobiety czy wobec mężczyzny, jak też wobec dziecka, lecz „po prostu”

jest zgwałcenie kobiety, mężczyzny czy dziecka. Zaznaczyć trzeba, że pomysł wprowadzenia takiego typu kwalifikowanego zgwałcenia znalazł odzwierciedlenie już w projekcie ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w brzmieniu, że chodzić miało o zgwałcenie „wobec kobiety ciężarnej, jeżeli sprawca wiedział o tym, że jest ona w ciąży albo z łatwością mógł się o tym dowiedzieć”²⁸. Jednak w toku prac legislacyjnych nad projektem tej ustawy zmieniono brzmienie tego przepisu na „wobec kobiety ciężarnej”, pomijając wymóg wiedzy w tym zakresie po stronie sprawcy²⁹. Całą tę ustawę, na wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, skierowano przed jej podpisaniem do Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 14 lipca 2020 r. w sprawie Kp 1/19 uznał za niezgodną z art. 7 w związku z art. 112 oraz z art. 119 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³⁰. Przyczyną tego były nieprawidłowości proceduralne, nie zaś błędy merytoryczne.

W nieco wcześniejszym opracowaniu poświęconym zgwałceniu kobiety w ciąży wskazałem, że szkoda, iż przepis ten nie wszedł w życie, bo akurat co do przedmiotowej materii uznania zgwałcenia kobiety w ciąży za zgwałcenie kwalifikowane, byłoby to zgodne ze stanowiskiem doktryny oraz judykatury, ale przede wszystkim miałyby szansę na wzmocnienie prawnokarnej ochrony przed takimi czynami kobiet w ciąży i ochrony nienarodzonych dzieci, przy oczywistym nieprzecenianiu walorów prewencyjnych takiej regulacji³¹. Nie wycofuję się z tego stanowiska, w konsekwencji uznaję wprowadzenie tego typu kwalifikowanego zgwałcenia za potrzebne. Uważam przy tym, że brak dookreślenia warunku odpowiedzialności jest to, iż sprawca wiedział o tym, że kobieta jest w ciąży albo z łatwością mógł się o tym dowiedzieć, będzie skutkował trudnościami w kwalifikacji takich czynów w praktyce, gdy sprawy zgwałceń kobiet w ciąży na wcześniejszych etapach ich trwania będą bronili się tym, iż nie wiedzieli o ciąży, co z perspektywy wypełnienia znamion tego typu kwalifikowanego zgwałcenia powinno być indyferentne, gdyby kierować się tylko brzmieniem art. 197 § 3 pkt 5 Kodeksu karnego, choć już nie w kontekście ewentualnie usprawiedliwionego błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego (art. 28 § 1 Kodeksu karnego). Zgwałcenie kobiety w ciąży zagrożone jest karą pozbawienia wolności od lat 3 do 20.

Zgwałcenie z utrwaleniem obrazu lub dźwięku z przebiegu czynu jest trzecim nowym, a piątym w ogóle typem kwalifikowanym tego przestępstwa.

²⁸ <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/996CE307123D03FEC12583FA0069E8F2/%24File/3451.pdf> (data dostępu: 7.01.2023).

²⁹ <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/3196509BBC3367B4C125840800396B28/%24File/3473.pdf> (data dostępu: 7.01.2023).

³⁰ <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP20200000647> (data dostępu: 7.01.2023).

³¹ R. Krajewski, *Zgwałcenie kobiety w ciąży*, [w:] D. Jaroszevska-Choraś, A. Kilińska-Pękacz, A. Wedel-Domaradzka (red.), *Kobieta i prawo*, Warszawa 2023, s. 566.

Nie sposób odnaleźć *ratio legis* uznania takiego zachowania za wymagającego surowszego traktowania, tym bardziej że ten typ zgwałcenia dotyczy wymuszonych przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem zarówno „obcowania płciowego”, jak i „innych czynności seksualnych”. Gdyby zatem młodzian dotykał piersi dziewczyny i całował ją po udach, gdy ona była temu przeciwna, a jednocześnie podstępnie utrwaliliby ten obraz, to popełniliby zgwałcenie kwalifikowane, co byłoby tym bardziej wątpliwe, gdyby zawiadomienie o tym czynie było efektem zazdrości koleżanki, która konkurowała z „pokrzywdzoną” o względy „pięknego kawalera”. Nie chodzi przy tym – co chcę wyraźnie podkreślić – o trywializowanie zgwałceń i pokrzywdzenia ich ofiar, lecz o ukazanie absurdu tego, co w tym kontekście wprowadził ustawodawca, tym bardziej że i ten typ kwalifikowany zgwałcenia zagrożony jest karą pozbawienia wolności od lat 3 do 20. Nie sądzę także, aby dotychczasowe przypadki zgwałceń – poza jednostkowymi sytuacjami – obejmowały zachowania obejmujące utrwalanie obrazu lub dźwięku z przebiegu takich czynów, co ewentualnie mogłoby uzasadniać reakcję na nie ustawodawcy w postaci wyodrębnienia tego typu zgwałcenia jako kwalifikowanego.

Szóstym typem kwalifikowanym zgwałcenia jest zgwałcenie małoletniego poniżej lat 15, które ustawodawca nieprawidłowo określa jako zgwałcenie „wobec” takiego małoletniego. Jest ono zgwałceniem kwalifikowanym od 2009 r., a mocą ostatniej nowelizacji kodeksu karnego zostało ono zrównane – jeśli chodzi o ustawowe zagrożenie karami – ze zgwałceniem ze szczególnym okrucieństwem oraz z typem zgwałcenia, którego następstwem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu. Grożą za nie kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Siódmy typ kwalifikowany zgwałcenia to zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem. Jest on znany polskiemu prawu karnemu od Kodeksu karnego z 1969 r. i nie budzi wątpliwości tak co do zasadności jego wyodrębnienia ani co do jego szczegółów. Zmiana go dotycząca sprowadza się do wyższego ustawowego zagrożenia karami, gdyż karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5 albo karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Ósmy typ kwalifikowany przedmiotowego przestępstwa to zgwałcenie, którego następstwem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu z ustawowym zagrożeniem karami jak wyżej, który to typ „pojawił się” w kodeksie karnym w następstwie ostatniej nowelizacji. Ciężki uszczerbek na zdrowiu jest charakterystyczny dla art. 156 Kodeksu karnego, które to przestępstwo w typie podstawowym zagrożone jest karą pozbawienia wolności od lat 3 do 20. Nie sposób więc odmówić racji Mikołajowi Małeckiemu, który wyraziście, krytykując całą ustawę nowelizującą odnośnie do zgwałcenia, wskazuje, że „zgodnie z nowelizacją, sprawcy zgwałcenia bardziej opłaca się umyślnie spowodować ciężkie kalectwo ofiary, gdyż w tej sytuacji grozi mu maksymalnie 20 lat więzienia. Jeśli jednak sprawca nieumyślnie przesadzi i w następstwie czynu

przypadkowo spowoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu, któremu nawet będzie się starał zapobiec, grozić mu będzie dożywotnie pozbawienie wolności. Korzystniej więc dla brutalnego gwałciela, by nie pozwolił na takie »przypadkowe« pokrzywdzenie ofiary. Bardziej opłaca mu się z góry zaplanować spowodowanie umyślnie ciężkich obrażeń ciała (po noweli art. 156 § 1 kodeksu karnego w zbiegu ze zgwałceniem – sankcja do lat 20, zaś art. 197 § 4 kodeksu karnego – typ umyślno-nieumyślny – z sankcją do dożywocia). To ustawowa premia dla najgroźniejszych przestępców. Tak skandalicznych przepisów jeszcze nigdy nie było»³².

Dziwiącym typem kwalifikowanym zgwałcenia, wprowadzonym w następstwie przedmiotowej nowelizacji (typ ten nie był wyodrębniony wcześniej), jest zgwałcenie, którego następstwem jest śmierć człowieka. Jest ono zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8 albo karą dożywotniego pozbawienia wolności. Następstwo w postaci śmierci człowieka może być także skutkiem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z art. 156 § 3 Kodeksu karnego, za co po nowelizacji grozi kara pozbawienia wolności od lat 5 do 30, jak też może być następstwem bójki lub pobicia (art. 158 § 3 Kodeksu karnego), co jest zagrożone po nowelizacji karą pozbawienia wolności od lat 2 do 15. Wpisując się w retorykę M. Małeckiego trzeba uznać, że i w tym kontekście sprawcy spowodowania ciężkich uszczerbków na zdrowiu, których następstwem jest śmierć człowieka, a tym bardziej uczestnicy bójek i pobic z takimi następstwami są „promowani” w porównaniu ze sprawcami zgwałceń, których następstwem jest śmierć pokrzywdzonego. Zapewne ustawodawcy znane są powody aż takiego zróżnicowania, ale ja bynajmniej nie potrafię ich dostrzec, przy całym szacunku dla ofiar zgwałceń, które poniosły śmierć w następstwie takich czynów oraz dla ich najbliższych. O ile bowiem jakieś zróżnicowanie w ustawowym zagrożeniu karami mogłoby być tu uprawnione, to obowiązujące w następstwie nowelizacji jest zbyt znaczne i burzy elementarną spójność prawa karnego. Nie oznacza to – co chcę jednoznacznie zaznaczyć – mojego sprzeciwu wobec zasadności wyodrębnienia tego typu zgwałcenia kwalifikowanego, a jedynie (i aż) zwrócenie uwagi na przedmiotową niespójność i wątpliwości co do tego, czy za jakiegokolwiek przestępstwo umyślno-nieumyślne, a takim jest także analizowany typ kwalifikowany zgwałcenia, powinno grozić dożywocie. Uważam, że nie.

Kary grożące za typy kwalifikowane zgwałcenia, na czele z karą dożywotniego pozbawienia wolności, są rygorystyczne. Słusznie pisze odnośnie do tych zmian Teresa Gardocka, wypowiadając się o ich projekcie: „Projekt drastycznie podwyższa kary kryminalne, zarówno zmieniając ich katalog jak i zmieniając zagrożenie karą większości poważnych przestępstw. Uzasadnieniem tak znacz-

³² M. Małecki, *Prezydent Duda podpisał bubel Ziobry. Uwstecznienie kodeksu karnego wejdzie w życie*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2022/12/prezydent-duda-podpisał-bubel-ziobry/> (data dostępu: 5.01.2023).

nego podwyższenia kar już w ich wysokim możliwym według obowiązującej ustawy wymiarze jest funkcja prewencji generalnej/odstraszająca prawa karnego. Oczywiście autorzy projektu nie mogą powołać się na wzrost liczby przestępstw, bo dane statystyczne na to nie wskazują. Natomiast autorzy, mając nieprzepartą ochotę wprowadzenia drakońskich kar, uzasadniają to dość absurdalnie, że mianowicie tak surowe kary spowodują spadek przestępczości. Absurdalność tego twierdzenia polega na całkowitym zlekceważeniu ustaleń nauki, że wysokie zagrożenie karą nie wpływa na zmniejszenie przestępczości³³.

Ustawodawca w uzasadnieniu projektu przedmiotowej ustawy odwołuje się do społecznej szkodliwości zgwałceń, jak też opiera na założeniu prewencyjnej wartości surowych kar grożących za typy kwalifikowane tych przestępstw. Nadto z uzasadnienia wybrzmiewa wola zmuszenia sądów do orzekania za zgwałcenia kar surowszych niż wynika to z dotychczasowej praktyki.

Uzasadnienie stanowi bowiem, iż:

Nie ulega wątpliwości, że zgwałcenia są przestępstwami o dużym ciężarze gatunkowym, godzą one w wolność człowieka w zakresie najbardziej intymnej sfery jego życia. Wysoka liczba tych przestępstw, często bardzo drastyczne formy ich popełniania, wywołują – niezależnie od konieczności podjęcia działań zmierzających do skutecznego i sprawnego egzekwowania odpowiedzialności karnej sprawców – potrzebę skuteczniejszego zwalczania tego typu przestępczości przez zapewnienie jednolitości orzecznictwa sądów oraz podwyższenie zagrożeń karnych.

Dalej projektodawcy konstatują:

Społeczna szkodliwość przestępstw określonych w art. 197 kodeksu karnego jest w części przypadków nieuwzględniana przez sądy w wystarczającym zakresie, a rozbieżności w ocenie okoliczności wpływających na wymiar kary są znaczne, nawet w najdrastyczniejszych wypadkach nie są na ogół wymierzane kary zbliżone do górnej granicy ustawowego zagrożenia. Najistotniejszą zatem przyczyną modyfikacji w obrębie przestępstwa zgwałcenia są względy polityki kryminalnej w zakresie zwalczania przestępczości skierowanej przeciwko wolności seksualnej w dwóch aspektach. Po pierwsze, zwiększone ustawowe zagrożenie przy typach kwalifikowanych ma pewną wartość odstraszającą, co oznacza większą zdolność oddziaływania powściągającego niż zagrożenie typu podstawowego. Typy zmodyfikowane, którym towarzyszy odmienne względem typu podstawowego zagrożenie karą, stanowią czytelną informację dla społeczeństwa (potencjalnych sprawców) o odmiennej ocenie prawnej odrębnie określonych czynów. Drugi aspekt uzasadniający proponowane zmiany łączy się z problemem wymiaru kary. Wyodrębnienie kwalifikowanych typów zgwałcenia wynika z dążenia do orzekania kar surowszych za najcięższe zgwałcenia. Niezaprzeczalnym argumentem dla wyodrębnienia typów kwalifikowanych jest wyższa społeczna szkodliwość czynu sprawcy, o której decyduje sposób działania sprawcy, szczególne właściwości ofiary czy też następstwa wynikające

³³ T. Gardocka, *Opinia dotycząca projektu zmian w Kodeksie karnym (druk sejmowy nr 2024, data projektu: 22 lutego 2022 r.)*, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/opinieBAS.xsp?nr=2024> (data dostępu: 5.01.2023).

z zachowania sprawcy. Ten zwiększony stopień materialnej zawartości bezprawia wymaga wymierzenia wyższej kary, która będzie adekwatną karnoprawną reakcją na taki czyn. W ten sposób typy zmodyfikowane pozwalają uniknąć konieczności skonstruowania sankcji o ekstremalnie „rozciągniętych” granicach grożącej kary (niska dolna granica ustawowego zagrożenia i wysoka górna granica), co z kolei zapewnia – przynajmniej w części – jednolitość orzecznictwa w zakresie wymiaru sankcji karnej. W doktrynie podkreśla się, że penalizacja określonych czynów i jej stopień (w szczególności zaliczenie ich do kategorii przestępstw typu podstawowego lub kwalifikowanego) stanowi element polityki karnej państwa, która jest kształtowana zgodnie z przyjętymi w tej mierze założeniami aksjologicznymi. Ustawodawca, decydując się na rozwarstwienie typu, opiera się na obserwacji sytuacji, w których dochodzi do przypadków szczególnych i zasługujących na odrębne uregulowanie, mając na uwadze przede wszystkim częstotliwość ich występowania jako ujemnych zjawisk życia społecznego.

Uzasadnienie zawiera także następujące stwierdzenie:

Wysoki stopień społecznej szkodliwości zgwałceń, a zwłaszcza niektórych ich postaci, znajduje odbicie w nowym rozwiązaniu ustawowym (art. 197 § 1 oraz § 3–5 kodeksu karnego), które wprowadza kwalifikowane postacie tego przestępstwa oraz zaostrza ustawowe zagrożenia. Zgodnie z przewidzianymi rozwiązaniami dotyczącymi art. 197 § 3 kodeksu karnego zostaje uzupełniony o znamiona kwalifikujące w postaci: szczególnych właściwości ofiary lub sposobu działania sprawcy, które wpływają na bezradność pokrzywdzonego, wyłączając możliwość wyrażenia woli w przedmiocie kontaktu seksualnego z uwagi na wyłączenie aparatu decyzyjnego ofiary oraz o inne znamiona kwalifikujące, które w sposób szczególny obciążają sprawcę.

Projektodawcy wskazują nadto, że:

W art. 197 § 5 kodeksu karnego wprowadza się typ kwalifikowany zgwałcenia przez następstwo w postaci śmierci pokrzywdzonego. Projekt art. 197 § 4 i 5 kodeksu karnego likwiduje więc lukę prawną i naprawia błąd twórców kodeksu karnego z 1997 r., którzy nie przewidzieli typów zgwałcenia kwalifikowanych przez następstwo w postaci spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci pokrzywdzonego, a ponadto w sposób nieprzemyślany doprowadzili do znacznej liberalizacji odpowiedzialności karnej za zgwałcenie, typizując np. zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem jako występki zagrożony tylko karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. W wyniku nowelizacji ten ostatni błąd został tylko w niewielkim stopniu naprawiony, gdyż co prawda stypizowano zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem jako zbrodnię, jednak w opinii projektodawcy obowiązujące zagrożenia karne za typ podstawowy zgwałcenia oraz typy kwalifikowane nadal są za niskie i odbiegają od standardów przewidzianych w istotnej części krajów Unii Europejskiej, przewidujących znacznie wyższe zagrożenia za typy kwalifikowane zgwałceń³⁴.

³⁴ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2024, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2024> (data dostępu: 5.01.2023).

Te i wiele innych zmian w ustawie z dnia 7 lipca 2022 r. skłoniło 173 naukowców specjalizujących się w naukach penalnych do skierowania 25 listopada 2022 r. do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej apelu o przekazanie tej ustawy Sejmowi do ponownego rozpoznania. Pismo przewodnie w tej sprawie podpisał Stanisław Waltoś³⁵. Głos ten nie przekonał jednak Andrzeja Dudy, który podpisał ustawę w dniu 2 grudnia 2022 r.

W całości kontrowersji z niej wynikających zmiany kształtu przestępstwa zgwałcenia nie są najbardziej wątpliwe i w pewnym stopniu da się w nich dostrzec pewne pozytywy – w takim znaczeniu że to nie samo wyodrębnienie kolejnych typów kwalifikowanych przestępstwa zgwałcenia jest zasadniczym problemem, lecz jest nim rygorystyczne i nieproporcjonalne ustawowe zagrożenie karami za nie. Pozostaje ono w sprzeczności z dowiedzionym naukowo standardem, że to nie wysokość kary, lecz jej nieuchronność może mieć znaczenie prewencyjne. Oczywiście szafowanie surowymi karami i tworzenie nowych typów czynów zabronionych w rygorystycznym duchu mają szansę trafić do społeczeństwa na zasadzie populizmu penalnego, zatem być może i tym razem jest to pierwszoplanowy cel ustawodawcy. Nie twierdzą przy tym stanowczo, że częściowo – choć nie jeśli chodzi o ustawowe zagrożenie karami, w szczególności karą dożywotniego pozbawienia wolności – zmiany te nie rysują się jako zasadne, zwłaszcza gdy chodzi o wyodrębnienie typu kwalifikowanego zgwałcenia kobiety w ciąży, a i być może innych takich typów. Nie sposób jednak nie widzieć wyjątkowo kazuistycznego kształtu przestępstwa zgwałcenia po ostatniej nowelizacji, który to kształt w praktyce najprawdopodobniej nie ułatwi kwalifikacji konkretnych czynów i ich prawnokarnej oceny.

Jeśli jednak ustawodawca „popadł” aż w taką kazuistykę, to warto rozważyć, czy nie zachodzi potrzeba wyodrębnienia jeszcze innego lub jeszcze innych typów kwalifikowanych przestępstwa zgwałcenia. Czynię to ze świadomością, że namysł taki jest w opozycji do poglądów przynajmniej części przedstawicieli doktryny prawa karnego, jednocześnie zaznaczając, że w najmniejszym zakresie jego celem nie jest chęć przypodobania się aktualnemu politycznemu establishmentowi. Jedyłą przeto jego przestrzenią jest więc meritum „rzeczy”. Otóż jestem przekonany, że kwalifikowanym typem przestępstwa zgwałcenia powinno być także zgwałcenie, którego następstwem jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, co wpisywałoby się w szerszy kontekst ochrony życia ludzi, na które targają się sami, będąc pokrzywdzonymi różnymi przestępstwami, czemu poświęciłem odrębne rozważania³⁶. Takie typy kwalifikowane przewidziane są choćby w przypadku przestępstwa stalkingu (art. 190a § 3 Kodeksu karnego), jak też w przypadku przestępstwa

³⁵ <https://karne24.com/wp-content/uploads/2022/11/apelnovelizacja2022.pdf> (data dostępu: 5.01.2023).

³⁶ R. Krajewski, *Prawnokarna ochrona człowieka przed targnięciem się na własne życie*, „Palestra” 2018, nr 4, s. 13–24.

znięcia się (art. 207 § 3 Kodeksu karnego). W ramach art. 197 Kodeksu karnego ten typ kwalifikowany mógłby być wyodrębniony w § 6, który mógłby brzmieć: „Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1–4 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15”. Takie ustawowe zagrożenie karą byłoby analogiczne do zagrożeń przewidzianych po nowelizacji we wskazanych wyżej przepisach.

Jest więc tak, że przestępstwo zgwałcenia przeszło istotną ewolucję w Kodeksach karnych z 1932 r., 1969 r. i z 1997 r. Od pierwotnego syntetycznego kształtu ustawodawca „doszedł” do wyodrębnienia licznych jego typów: jednego uprzywilejowanego i dziewięciu kwalifikowanych. Po drodze zaniechał posługiwania się pojęciem „czyn nierządny” na rzecz określeń „przemoc”, „groźba bezprawna” i „podstęp”. Nadto istotnie zaostrzył kary grożące za to przestępstwo. Trzeba mieć jednak świadomość, że to wszystko wydarzyło się na przestrzeni dziewięćdziesięciu lat, w bardzo różnych uwarunkowaniach społecznych i politycznych.

Wykaz literatury

- Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, PWN, Warszawa 1983.
- Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1987.
- Bielski M., *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2008, z. 1.
- Filar M., *Przestępstwa seksualne w polskim prawie karnym*, Wyd. Nauk. UMK, Toruń 1985.
- Gardocka T., *Opinia dotycząca projektu zmian w Kodeksie karnym (druk sejmowy nr 2024, data projektu: 22 lutego 2022 r.)*, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/opinie/BAS.xsp?nr=2024>.
- Konarska-Wrzosek V., *Przedmiot ochrony przy typie przestępstwa kazirodztwa*, [w:] Ł. Pohla (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2009.
- Kowalczyk J., *O nieujednocionej semantyce terminów „czynność seksualna”, „inna czynność seksualna” i „obcowanie płciowe” w dyskursie prawnym*, „Poradnik Językowy” 2020, nr 7.
- Krajewski R., *Prawnokarna ochrona człowieka przed targnięciem się na własne życie*, „Palestra” 2018, nr 4.
- Krajewski R., *Zgwałcenie kazirodcze*, „Palestra” 2015, nr 11–12.
- Krajewski R., *Zgwałcenie kobiety w ciąży*, [w:] D. Jaroszevska-Choraś, A. Kilińska-Pękacz, A. Wedeł-Domaradzka (red.), *Kobieta i prawo*, Difin, Warszawa 2023.
- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1932.
- Małecki M., *Prezydent Duda podpisał buble Ziobry. Uwstecznienie kodeksu karnego wejdzie w życie*, <https://www.dogmatykarnisty.pl/2022/12/prezydent-duda-podpisał-buble-ziobry/>.

- Mozgawa M., *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Myśliwiec H., *Zgwałcenie pedofilskie i kazirodcze – charakterystyka nowych kwalifikowanych typów zgwałcenia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, z. 3.
- Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998.
- Siewierski M., *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1958.
- Świda W., *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1982.
- Warylewski J., *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV Kodeksu karnego. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2001.
- Warylewski J., *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności*, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- Warylewski J., *Przestępstwa seksualne*, Wyd. UG, Gdańsk 2001.
- Wojciechowski J., *Kodeks karny z krótkim komentarzem praktycznym*, Dorfin, Rawa Mazowiecka 1994.

Summary

Legal changes regarding the crime of rape in Poland

Keywords: criminal law, rape, crime, penal code.

The crime of rape has undergone significant changes in the penal codes. Its original synthetic shape has changed in favour of distinguishing numerous privileged and nine qualified types. The use of the term unlawful act was abandoned in favour of violence, unlawful threats and deceit. Moreover, the penalties for this crime have been significantly tightened. The aim of the article is to analyze the changes in the shape of this crime and their assessment, especially regarding the changes introduced recently.

